



Emocjami świat rysuje

Niezapominajki w sercu mam...





Agnieszka Szynawa

Emocjami świat rysuję

*"Wiersze napisane z głębi serca, językiem mojej duszy,
chwilą natchnienia, inspirowane moim życiem
i przemyśleniami."*

*Z dedykacją dla nauczycielki języka polskiego ze
szkoły podstawowej, która uświadomiła mi, że
nigdy nie powinnam pisać...*



Wszelkie prawa zastrzeżone.

Żaden fragment tekstu nie może być publikowany ani reprodukowany bez pisemnej zgody autora.

Żaden rysunek ani grafika nie mogą być publikowane ani reprodukowane bez pisemnej zgody autora.

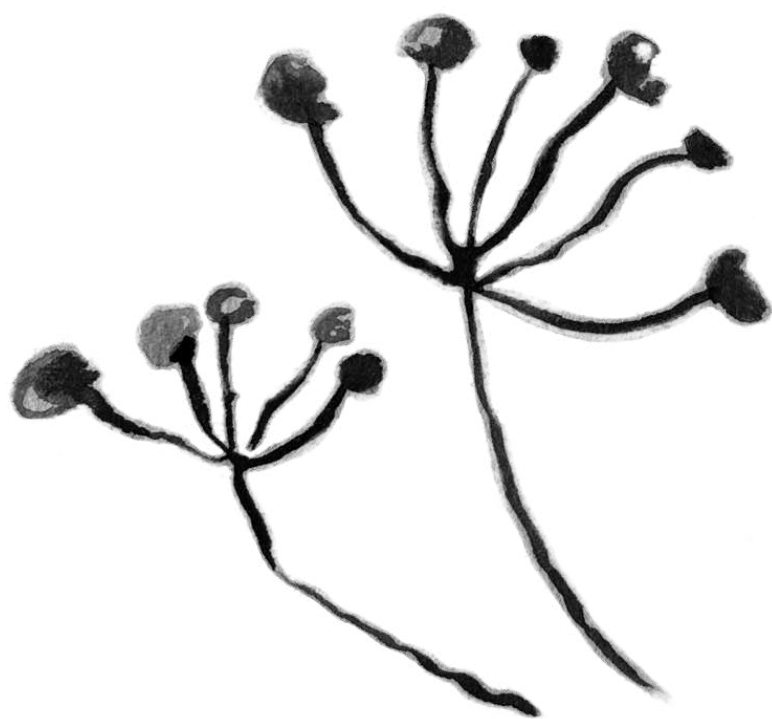
Projekt okładki: Agnieszka Szynawa, Anna Batkiewicz

Korekta: Agnieszka Szynawa

Ilustracje: Agnieszka Szynawa, Gabriel Gaweł, Anna Batkiewicz

Ilustracje na okładce oraz na stronach tytułowych malowane ręcznie akwarelą przez pracownia.ani, Anna Batkiewicz.





Kiedyś...

*Kiedyś polecę balonem,
wzniosę się ponad chmury,
Będę lekka jak nigdy dotąd,
lżejsza o problemy i troski.
Kiedyś spełnię wszystkie marzenia,
te które kiedyś były niemożliwe.
Jeśli sama nie dam rady,
spotkam kogoś kto mi pomoże.
Kiedyś to niemożliwe,
stanie się możliwym,
to nie realne,
stanie się realnym.
Kiedyś przestanę się bać,
wtedy wypełni mnie odwaga.
Kiedyś przestanę się martwić i płakać,
wtedy nadejdzie spokój...
i ten tort walentynkowy,
znow będzie słodki.*



Walcz!

*Ktoś powiedział mi,
teraz nie możesz się poddać,
tyle dużo zrobiłaś,
tyle osiągnęłaś.
Doszłaś tak daleko,
sama, własnymi siłami.
To dopiero początek,
a nie koniec.*

*Kiedyś znowu nadejdą lepsze dni,
będziesz szczęśliwa.
Nie zmarnuj tej szansy,
o którą tak walczyłaś.
Podnieś głowę, idź
do przodu i walcz.*



Biała róża dla M.

*Trzymasz ją za dłoń,
myślisz, że zaraz się obudzi,
lecz jej oczy wciąż zamknięte.
Już jest za późno na gdybanie,
na zrozumienie dlaczego...
Na pożegnanie kładziesz białą różę,
przy jej dłoni.
Różę taką białą jak jej skóra.
Poddajesz się i wychodzisz...
Bo wiesz, że już się nie zbudzi.*

*Jeszcze wczoraj taka promienna i wesola,
dzisiaj pogrążona w głębokim śnie...
Jeszcze wczoraj buzia ciepła i rumiana,
dzisiaj zimna i biała jak śnieg...
Jeszcze wczoraj była ubrana w sukienkę,
dzisiaj w golf...
Jeszcze wczoraj otworzyła oczy,
dzisiaj zasnęła na zawsze.*



Deszcz

Spadł deszcz,
mocniejszy niż kiedykolwiek.
Krople uderzają w liście drzew,
te spadają jakby w otchłań,
giną wśród innych upadłych.
Zdają się przepaść na zawsze,
bezpamiętnie...

Inne trafiają w kwiat tulipana,
niszcząc jego kielich na zawsze.
Nie upada płatek po płatku,
lecz umiera w całości.
Gdzieś dostrzegam jeszcze ich czerwieni,
którą zaraz pochłonie czerni.

Spadł ten deszcz taki nieubłagalny,
który niszczy naturę piękno.
Czy to naprawdę krople deszczu?
Nie... to moje łzy!

Miłość

Czym jest miłość?

-pyta chłopiec..

Miłość jest wtedy,

gdy dwoje ludzi chce być blisko,

gdy serduszek zabije mocniej,

gdy poczujesz jakby motylki w brzuchu,

gdy chcesz przytulać i całować.

Kim więc jestem ja? -zapytał...

Ty właśnie jesteś miłością.

